W TOREK
6 grudnia 1949 roku

CZYTELNIA

ROK IV. Nr 336 (1105)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 4 STRONY

CENA 5 zł

WYDANIE A

Hasło planu sześcioletniego:

Socjalistyczne kopalnie, kulturalni i zamożni górnicy

Mowa wicepremiera Minca w Sosnowcu

SOSNOWIEC. (PAP) Wicepremier Hilary Minc wygłosił w dniu 4 bm. na akademii górniczej przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Towarzysze Górnicy!

„Tegoroczne święto górnicze święcimy w warunkach, które mają większe niż zazwyczaj znaczenie.

Jakie okoliczności składają się na to?

Przede wszystkim fakt, że jesteśmy w przededniu zakończenia 3-letniego planu odbudowy i że jesteśmy jednocześnie w przededniu wkraczania w okres planu 6-letniego, planu zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce.

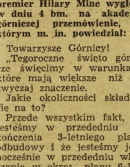

WICEPREMIER MINC

Gospodarka w Polsce jako całość, i przemysł polski jako całość, 3-letni plan odbudowy wykonały. przedterminowo. Można stwierdzić, że w najbliższym czasie i przemysł węglowy przedterminowo i zwycięsko wykona plan 3-letni, ten plan 3-letni, który na górnictwo nałożył najbardziej trudne zadania.

Wykonanie planu 3-letniego było zadaniem trudnym i śmiałym. Jeszcze trudniejszym i jeszcze śmielszym zadaniem będzie wykonanie planu 6-letniego.

Trzeba w wyniku wykonania tego planu osiągnąć 100 milionów ton wydobycia rocznego, trzeba zbudować szereg nowych kopalń i szereg nowych poziomów.

Co jest potrzebne, żeby wykonać te wielkie, te trudne, te śmiałe zadania?

Potrzebni są ludzie i potrzebna jest technika.

Ludzie i technika, technika i ludzie — oto dwa podstawowe elementy, niezbędne dla zwycięskiego wykonania 6-letniego planu. Dlatego ludziom i technice przemysłu węglowego poświęcono dwie doniosłe uchwały, powzięte przez Radę Ministrów w dn. 30 listopada br. Pierwsza z nich, która wszyscy dzisiaj nazywają kartą, dotyczy ludzi, druga dotyczy techniki górnictwa.

Co przynosi Karta górnicza szerokiej braci górniczej?

Przynosi ona: 1) premię kwartalną, 2) emerytury i za bezpieczenie spokojnej starości, 3) polepszenie warunków urlopu, 4) wysokie odznaczenia państwowe, tytuł honorowy zasłużonego górnika Polski Ludowej, 5) mundury i stopnie górnicze.

Nie ulega wątpliwości, że Karta górnicza, logiczne zakończenie i uwieńczenie dotychczasowego rozwoju, stanowi mocną podwalinę, na której rosnąć i krzepnąć będą, na której szcześliwej i pełnej żyć będą ludzie górnictwa, ludzie, którzy są podstawowym elementem zwycięstwa w 6-letnim planie.

Druga podstawowa uchwała dotyczy zagadnień głównie technicznych, dotyczy środków zabezpieczających przemysłowi węglowemu wykonanie jego planu wydobycia i planu inwestycji.

Co znaczy: mechanizacja kopalń, elektryfikacja kopalń, ulepszenie wentylacji?

Oznacza to techniczną rekonstrukcję polskiego przemysłu węglowego.

Wielkie to i trudne zadanie. Czy my podołamy temu zadaniu?

Podołamy. Podołamy pod dwoma warunkami.

Pierwszy warunek: Trzeba pomóc przemysłowi węglowemu w tym wielkim zadaniu rekonstrukcji technicznej. Trzeba od 3,5 do 4 razy powiększyć produkcję maszyn górniczych, trzeba dostarczać więcej stali dla przemysłu węglowego, trzeba nałożyć większe zadanie na energetykę, aby dostarczali większej ilości mocy, trzeba nałożyć większe zadanie na elektrotechnikę, żeby produkowali w dostatecznej ilości aparaturę gazo-szczelną. Trzeba, krótko mówiąc, zmobilizować do tych wielkich zadań nie tylko przemysł węglowy, ale cały polski przemysł.

Drugim warunkiem tych zadań jest prawidłowa, techniczna orientacja. Nasi technicy przed wojną orientowali się na technikę zachodniej Europy. My uważamy, że w tych krajach, gdzie odbywa się rozkład kapitalizmu, ma miejsce również i zastój technicznym. Nie chcemy i nie mamy zamiaru się orientować.

My w swej walce o mechanizację, o podniesienie wydajności, będziemy się wzorować na górnictwie radzieckim, na tym górnictwie radzieckim, które w ciągu lat powojennych wzrosło 10 razy, na tym górnictwie radzieckim, które odkryło i uruchomiło nowe zagłębia Kazachstanu i Kuźniecka, Dalekiego Wschodu, Dalekiej Północy, Uralu i zagłębia pod Moskwą. My chcemy się orientować na ten przemysł węglowy, w którym dziś pracuje już 300 kombajnów, gdzie mechanizacja ładowania kamienia została przeprowadzona w pełni i gdzie załamywik kopalnianych dróg został zmechanizowany już w 20 proc.

My w naszym planie 6-letnim mamy ambicje razem z górnictwem Związku Radzieckiego być w przodującym górnictwem Europy, i nie tylko Europy.

Takie są nasze zadania.

Mamy dla wykonania tych zadań dwa potężne instrumenty: kartę górniczą i uchwałę rządową o środkach zmierzających do wykonania planu 6-letniego.

Ażeby wywalczyć zwycięstwo, ażeby zwycięstwo towarzyszyło każdemu naszemu krokowi, trzeba z nieubłaganą konsekwencją zwalczać te ciężkie choroby, które jeszcze istnieją w naszym przemyśle.

Trzeba walczyć o żelazną, socjalistyczną dyscyplinę pracy na naszych kopalniach i na naszych zakładach. Trzeba okiełzać — a jeżeli potrzeba to i karać — tych, co nie chcą z nami kroczyć noga w nogę, tych co naruszają dyscyplinę pracy, opuszczają dni pracy, szkodzą produkcji, szkodzą kopalni, szkodzą górnikom, szkodzą zarobkom górników.

Trzeba konsekwentnie i nieubłaganie walczyć o oszczędność i o obniżenie kosztów własnych. Trzeba rozwijać i rozszerzać umacniać i gruntować wspaniały ruch współzawodnictwa pracy. Trzeba — zgodnie z tym, co mówił towarzysz Bierut na III plenum Komitetu Centralnego PZPR — zachowywać wielką, rewolucyjną, klasową czujność.

Jeżeli będziemy szli po tej drodze, to w ciągu 6-ciu lat osiągniemy to, że wszystkie nasze kopalnie będą wzorowymi kopalniami socjalistycznymi, a wszyscy nasi górnicy będą kulturalnymi, szanownymi, zamożnymi obywatelami naszej wielkiej Ludowej Rzeczypospolitej.

Wszystkie nasze kopalnie — to kopalnie socjalistyczne, wszyscy nasi górnicy — kulturalni i zamożni — to jest hasło, bą którym idziemy w plan 6-letni.

Nota ambasadora Putramenta do rządu francuskiego

Deptanie prawa międzynarodowego i otaczanie troskliwą opieką szpiegów

nie da się osłonic ogólnikami i oszczerstwami

WARSZAWA (PAP). W odpowiedzi na otrzymaną notę Francuskiego Min. Spraw Zagranicznych ambasada polska w Paryżu wystosowała do francuskiego MSZ notę treści następującej:

Rząd polski nie zamierza kontynuować polemiki metodami narzuconymi przez rząd francuski, uważając, że ludzkie potraktowanie obywateli francuskich w Polsce stanowi druzgocącą odpowiedź wobec ujawnionych metod zastosowanych przez władze francuskie wobec Polaków, metod nie mających precedensu w historii stosunków międzynarodowych.

W tych warunkach ambasada polska zmuszona jest ograniczyć się jedynie do przedstawienia Ministerstwu Spraw Zagranicznych zasadniczego poglądu Rządu polskiego na całokształt spraw, które były przedmiotem not wymienionych ostatnio między obu rządami.

1. Deportacje Polaków z Francji dokonane przez władze francuskie oraz dalsze aresztowania obywateli polskich, nie opierały się ani nie opierają się na jakichkolwiek faktach. Przeciwnie, wszystko, co względem nich zostało wysunięte, ma charakter ogólników i zwykłych oszczerstw, których władze francuskie nie usiłowały nawet w najmniejszym stopniu uzasadnić.

W tych warunkach reakcja ze strony władz polskich, polegająca na wydaleniu kilku obywateli francuskich z Polski, była wyjątkowo powściągliwa i miała na celu zwrócenie uwagi władz francuskich, że tego rodzaju praktyka w stosunku do obywateli polskich nie będzie tolerowana.

2. Zgodnie z obowiązującym w Polsce ustawodawstwem, który stosowanie w tego rodzaju wypadkach przewidziane zostało w polsko - francuskiej konwencji konsularnej z r. 1925 i odpowiada ogólnie przyjętym zasadom prawa międzynarodowego — aresztowani w Polsce obywatele francuscy, oskarżeni o przestępstwa pospolite, będą mieli zapewnioną pomoc prawną w czasie dostatecznym do przygotowania im obrony przed sądem.

3. Mentorskie uwagi w sprawie rzekomego naruszenia deklaracji praw człowieka, są nie właściwe i muszą budzić niesmak jeśli je wysuwa strona, która zamanifestowała najbrutalniejsze deptanie elementarnych praw ludzkich przez bicie i katowanie, całkowicie niewinnych ludzi, a wśród nich posiadacza paszportu dyplomatycznego p. Szczerbińskiego.

Rząd polski uważa, że byłoby znacznie pożyteczniejsze dla normalizacji stosunków polsko - francuskich, do czego on zmierza, gdyby rząd francuski — zamiast bawić się w pouczenia, do których po ostatnich wydarzeniach nie ma tytułu ani prawnego ani moralnego — nie otaczał z gorliwością godną lepszej sprawy, tak bezgranicznie troskliwą opieką szpiegów narażających na szwank bezpieczeństwo Polski i czyhających na pokojowy wysiłek ludzi pracy.

GÓRNICY KOPALNI „BIERUT" SŁUCHAJĄ W NIEZWYKŁYM SKUPIENIU TREŚCI ODCZYTYWANEJ IM UCHWAŁY RZĄDU O KARCIE GÓRNICZEJ. (Foto: API)

Masy pracujące w ZSRR czczą rocznicę urodzin Stalina

MOSKWA. — Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego napływają meldunki o wielkim ruchu współzawodnictwa socjalistycznego ku czci 70-lecia urodzin Józefa Stalina.

Masy pracujące ZSRR niejednokrotnie dawały wyraz inicjatywie twórczej; nigdy jednak fala współzawodnictwa socjalistycznego i ruchu stachanowskiego nie wzniosła się tak wysoko, jak w tych dniach.

W fabrykach i zakładach, przemysłowych, w kopalniach i na budowach, w kolejnictwie robotniczy i robotnice, inżynierowie, technicy i urzędnicy przyjmują zobowiązania o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych, aby tym samym uczcić tę doniosłą datę.

Marszałek Rokossowski do polskich górników

KATOWICE. (PAP) Marszałek Polski i Minister Obrony Narodowej Konstanty Rokossowski nadesłał do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników depeszę, w której czytamy:

„Z okazji „Dnia Górnika" przesyłam w imieniu własnym oraz Wojska Polskiego dla wszystkich załóg kopalń, a zwłaszcza dla górników i personelu technicznego, najgorętsze życzenia, aby przodujący w pokojowym wysiłku proletariatu górnicy polscy nadal nieśli dumnie swój sztandar przodownictwa pracy w walce o węgiel i rudę, w walce o socjalizm.

Górnikom polskim, żołnierzom wielkiego frontu walki o węgiel, z całego serca życzę nowych sukcesów w pracy dla dobra Polski Ludowej."

Melcunek

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał od Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników następującą depeszę:

Zarząd Główny ZZG składa meldunek przewodniczącemu Jednoczonej Polskiej Partii Robotniczej, że 2 bm. wykonały plan trzylet ni zagłębia: Śląsko - Dąbrowskie oraz Krakowskie.

W tym samym dniu Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wykonało, pierwsze w całym przemyśle węglowym, roczny plan produkcyjny.

Odradza się Luftwaffe

BERLIN (PAP). — „Taegliche Rundschau" donosi, że w licznych miastach zachodnich Niemiec powstały specjalne grupy, złożone z członków lotnictwa hitlerowskiego. Grupy te zajmują się opracowywaniem planów stworzenia sił powietrznych w zachodnich Niemczech.

Kuomintang będzie zniszczony

Nota okólna rządu Chin Ludowych

PEKIN (PAP). — Minister spraw zagr. Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-Lai przesłał następujące pismo przedstawicielom dyplomatycznym wszystkich rządów państw obcych, znajdującym się na terytorium Chin:

„Chińska Armia Ludowa wyzwala obecnie południowe i południowo - zachodnie obszary Chin i zbliża się z każdym dniem do południowo - zachodnich granic kraju. W tej sytuacji reakcyjna szajka kuomintangowska z Czang-Kai-Szekiem na czele zamierza znaleść schronienie dla resztek swych wojsk w Indochinach i innych państwach, leżących na południowy - zachód od Chin. W krajach tych kuomintangowcy zamierzają ustanowić swe bazy, by usiłować powrócić ewentualnie do władzy w Chinach.

W związku z tym zwracam uwagę rządu francuskiego i rządów wszystkich państw, mających wspólne granice z Chinami, że ostateczne zniszczenie wszystkich reakcyjnych kuomintangowskich sił zbrojnych jest celem polityki mego rządu.

Niezależnie od tego dokąd się schroni rozgromione wojska kuomintangowskie, centralny rząd Chińskiej Republiki Ludowej zastrzega sobie prawo żądania w tej sprawie informacji, a każdy rząd, ukrywający na swym terytorium kuomintangowskie siły zbrojne, będzie ponosił odpowiedzialność za wszystkie następstwa tego stanu rzeczy".

Zdrajców dosięgnie sprawiedliwość

Przed procesem Kostowa

SOFIA (PAP). — Prasa bułgarska omawia akt oskarżenia w sprawie Kostowa i jego wspólników, podkreślając szczególnie prowokacyjną charakter ich zdradzieckiej działalności.

„Otecziestwen Front" organ rady narodowej Frontu Patriotycznego, stwierdza, że lud bułgarski wyciągnie należyte wnioski ze spisku Kostowa i jego wspólników, skupiając się jeszcze bardziej pod sztandarem frontu patriotycznego i prowadząc zdecydowaną walkę przeciwko jakimkolwiek objawom zdrady.

Sytuacja wymaga wzmożenia czujności i przeciwstawienia się piekielnym planom podżegaczy wojennych. Walka o pokój — pisze dziennik — jest dla naszego ludu walką o nie zawisły byt.

Górnicy dziękują Rządowi

WARSZAWA (PAP). — Do premiera J. Cyrankiewicza, Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego wicepremiera H. Minca i min. Górnictwa i Energetyki R. Nieszporka napłynęły od załóg kopalń całego kraju liczne depesze z wyrazami wdzięczności i uznania dla Rządu Polski Ludowej w związku z uchwaleniem przez Radę Ministrów karty górniczej.

Zagadnienia oszczędnościowe tematem obrad Prezydium CRZZ

WARSZAWA (PAP). — W stolicy odbyło się posiedzenie prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych, poświęcone zagadnieniom oszczędnościowym i organizacyjnym.

Analizując dotychczasowy przebieg realizacji zadań planowego oszczędzania, prezydium CRZZ oceniło inicjatywę postępstwa tego stanu rzeczy". Zakładów Hutniczych jako nowe, ważne formy współzawodnictwa pracy i postanowiło zalecić wszystkim związkom zawodowym, aby formy te jak najszerzej popularyzowały i rozpowszechniały.

Prezydium wysłuchało informacji o pracach sekretariatu CRZZ i zatwierdziło jego wnioski.

Wywiad z Marszałkiem Sejmu Kowalskim

Wieś mobilizuje masy chłopskie do walki z imperializmem i reakcją

WARSZAWĄ (PAP). — W związku z uchwałami listopadowej Narady Biura Informacyjnego — przeszłej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Marszałek Sejmu, Władysław Kowalski udzielił przedstawicielom prasy wywiadu:

Na pytanie: — Jak Stronnictwo zapatruje się na program walki o pokój, zawarty w uchwałach Biura Informacyjnego — Marszałek odpowiedział:

— Wskazania do walki o pokój zawarte w rezolucji Biura Informacyjnego, zastosowane były również na naszym Kongresie, na którym walką o pokój zdecydowanie wypowiedziały się delegatki kobiet wiejskich, delegaci chłopi, delegacje robotników i młodzieży witające Kongres, jak również przedstawiciel postępowego duchowieństwa ks. probosz Skórski z pow. opatowskiego i inni. Podstawowe masy chłopów mało i średniorolnych były zawsze przeciwne wojnie. Tylko nieliczna garstka spekulantów wiejskich, bogaci chłopi, przyzwyczajeni do obdzierania biedniejszych chłopów mogą pragnąć wojny, liząc na to, że wojna mogłaby przywrócić im prawo do zdzierstwa, które rząd ludowy stale ogranicza i tępi. Po zjedoczeniu stronnictw ludowych, masy chłopskie jeszcze mocniej i zdecydowaniej podejmą walkę o pokój.

— W jaki sposób, zdaniem ob. Marszałka, należy zrealizować zadanie mobilizacji mas ludowych w Polsce do walki o pokój?

— Należy jeszcze mocniej rozpalić propagandę pokojową, tworzyć masowo komitety walki o pokój i wiązać te komitety w jedno wielkie ogniwo bojowników walki o pokój. Ze względu na zakłamaną propagandę wrogów, bardzo ważne jest wyjaśnienie masom tych wszystkich przyczyn, które amerykańskich imperialistów zmuszają do szukania ratunku w wojnie. Demaskowanie wojennej propagandy wroga i przyczyn, które pchają amerykańskich imperialistów do szukania ratunku w wojnie powinno być tak prawie i jasne, aby dla wszystkich było zrozumiałe. Należy zatem, moim zdaniem, prócz stałego informowania w prasie, wydawać masowe, popularne broszury w tej sprawie.

— Jaki jest stosunek Stronnictwa do programu walki o jedność klasy robotniczej, o potrzeby stworzenia jedności narodowej wszystkich sił demokratycznych w celu mobilizacji szerokich mas ludowych do walki z imperializmem i reakcją — amerykańskim i rodzimą reakcją?

— Odpowiedź na to pytanie również dał nasz Kongres. Wypowiedział się on zdecydowanie za sojuszem z klasą robotniczą. Oznacza to, że jesteśmy za programem walki o jedność klasy robotniczej. Jasno z tego wynika nasze stanowisko co do zgrupowania wszystkich sił postępowych we froncie narodowym do walki z reakcją rodzimą i obcą, do walki z imperialistami, podżegaczami wojennymi anglosaskimi, a więc do walki szerokiego masowego frontu o zachowanie światowego pokoju. Wszyscy ludzie, którym wojna przynosi tylko cierpienia i zniszczenie, powinni znaleźć się w ogólnym narodowym froncie antywojennym.

— Jak ustosunkowuje się Stronnictwo do walki o czujność rewolucyjną, do której wzywa ludzi przez Biuro Informacyjne, a przed tym jeszcze — jeśli chodzi o Polskę — Plenum Listopadowe KC PZPR?

— Listopadowe uchwały Plenum KC PZPR pobudziły czujność i w naszych szeregach. Kongres nasz dał wyraźne wskazania w tej sprawie, wzywając do czujności masy chłopskie i aktyw Zjedn. Str. Lud. Obarczyliśmy nasz aktyw odpowiedzialnością za czujność rewolucyjną, powiedzieliśmy to wyraźnie, że za rzetelnego działacza ZSL uważać będziemy tego, kto potrafi zdobyć się na rewolucyjną czujność i zdecydowaną walkę z elementami reakcyjnymi. W ten sposób decyzje nasze zgadzają się zarówno z uchwałami Plenum KC PZPR, jak i z uchwałami Biura Informacyjnego. I nie mogło być inaczej, gdyż ZSL reprezentuje masy pracującej chłopów, którzy są przeciwko wojnie, przeciwko burżuazji, za sojuszem z klasą robotniczą a więc i za ogólno - narodową polityką pokoju. ZSL podejmie więc zdecydowaną walkę z reakcją.

Zwycięstwo nie przychodzi łatwo

Trzeba je wywalczyć

Wicemin. Onika na święcie górnika

SOSNOWIEC (PAP). — Wiceminister Górnictwa ZSRR Onika, bawiący w Polsce na Święcie Górnika, wygłosił na akademii w Sosnowcu przemówienie, w którym oświadczył:

„Dzień Górnika" obchodzony jest w tym roku w warunkach wzmożonego rozwoju przemysłu Polski Ludowej.

Cieszę się, że mogę wam dzisiaj zakomunikować, że górnicy radzieccy, walcząc wraz z całym narodem radzieckim o przedterminowe wykonanie powyższego planu pięcioletniego odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej naszego kraju, osiągnęli już poziom wydobycia zaplanowanego na rok 1950.

Osiągnięcia te nie przyszły same przez się. Zdołaliśmy sobie dobrze sprawę z tego, że zwycięstwo nigdy nie przychodzi samo, że trzeba je wywalczyć, i górnicy radzieccy wywalczyli to zwycięstwo w wytrwałej pracy nad rozkwitem swej socjalistycznej ojczyzny.

Górnicy polscy, po pomyślnym wykonaniu planu 3-letnie go, przystąpią za miesiąc do rozwiązania nowego znacznie większego zadania, a mianowicie — wykonania planu 6-letniego, planu rozwoju i odbudowy przemysłu węglowego.

W polskim przemyśle górniczym, skończonym raz na zawsze z nieodłącznym kompanem kapitalizmu — bezrobociem, Polski górnik jest pewien jutrzejszego dnia.

„Karta górnicza" przewiduje odznaczenie ordery i medale dla długoletnią, nienagannią pracę pod ziemią. Oznacza to, że sam fakt pracy górnika pod ziemią, uważany jest przez rząd za specjalny wyczyn godny wysokiej nagrody. Powiedzcie więc wszyscy górnicy, inżynierowie i technicy, jak należy pracować po powzięciu przez rząd tego rodzaju uchwał?

My, górnicy radzieccy, po przyjęciu przez nasz rząd jeszcze w 1947 r. analogicznych uchwał o ulgach i przywilejach dla pracowników przemysłu węglowego, odnieśliśmy znacznym zwiększeniem wydobycia węgla i wydajności pracy.

Życzymy również wam, drodzy przyjaciele, przy wykonaniu uchwał rządu w sprawie wykonania planu 6-letniego i przy wprowadzaniu w życie „karty górnika", abyście osiągnęli nowe znaczne sukcesy w walce o realizację planu 6-letniego oraz o przedterminowe wykonanie planu wydobycia węgla w roku 1950.

Rewelacyjny proces w Warszawie

Sabotażyści odbudowy stolicy

spowodowali wielomilionowe straty

WARSZAWA (PAP). Przed wojskowym sądem rejonowym rozpoczął się proces 12 pracowników Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, oskarżonych o sabotowanie dzieła odbudowy stolicy.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Zdzisław Kucharski — inżynier, Michał Wasilewski — inż.-arch., Anatol Marciniak — technik budowlany, Edward Iwiński — technik budowlany, Witold Szablewski — budowniczy, Janusz Purzycki — architekt, Nicefor Jasiński — adwokat, Helena Kamińska — inż.-arch., Katarzyna Sobeska — inspektor BOS, Jan Śniegowski — inżynier i Alfred Guzik — technik bud.

Akt oskarżenia zarzuca im, że dopuszczali się systematycznych aktów sabotażu, utrudniając prawidłowe działanie wytycznych inspekcji budowlanej Zarządu Miejskiego.

Podsądni stwierdzali zagrożenie bezpieczeństwa ludności w obiektach, które w istocie takiego zagrożenia nie stanowiły; dopuszczali do nie potrzebnej lub przedwczesnej rozbiórki wielu wypalonych domów, co przeszkadzało planowemu przeprowadzaniu odbudowy.

Oskarżeni za łapówki dopuszczali także niefachowych wykonawców do prowadzenia robót bez odpowiedzialnego i uprawnionego kierownictwa technicznego, na skutek czego miały miejsce nieszczęśliwe wypadki wśród robotników i innych osób, a wielka ilość materiału budowlanego została zniszczona. Tak np. przez niedbalstwo zniszczono nych na ul. Wilczej zawaliła się ściana, przygniatając takówkę i znajdującego się w niej pasażera.

Działaniem swoim oskarżeni spowodowali olbrzymie szkody materialne, które powstały na skutek przedwczesnego albo niepotrzebnego rozbierania budynków i niewykorzystania maksymalnych możliwości prawidłowego wyzyskiwania materiałów z rozbiórek. Dopuszczając do niezgodnej z planem odbudowy budynków o charakterze tymczasowym, spowodowali setki milionów złotych strat.

Naukowcy i robotnicy budowlani

zakończyli obrady

GDAŃSK. — Pierwszy naukowy zjazd inżynierów techników, przodowników pracy, specjalizatorów budownictwa zakończył obrady. W ciągu czterech dni tysiąc czołowych „ludzi budowy" podsumowało dotychczasowe wyniki pracy przemysłu budowlanego.

Wyniki obrad przeszły ocze kiwania. Na zjeździe wygłoszo no ponad dwieście referatów fachowych, rzucono projekt nowych norm materiałowych i konstrukcyjnych, których zastosowanie przyniesie miliardo wą oszczędność Zbliżono więc naukę do planów budowy. Zjazd wykazał, że praca naukowców i pracowników kielni czy łopaty, praca naukowca i robotnika musi się ściśle uzupełniać.

W referatach zbilansowano osiągnięcia naukowo - techniczne i rezultaty pomysłów racjonalizatorów i przodowników pracy. Uderzało w nich olbrzymie podobieństwo między pracą naukowca i robotnika - racjonalizatora. Robotnik niejednokrotnie opracowywał zagadnienia, nad którymi jednocześnie głowili się uczeni.

Zjazd stanął na stanowsku, że trzeba popularyzować osiągnięcia naukowe wśród robotni ków i zapoznawać racjonalizatorów z metodami pracy naukowej.

Wprowadzić robotnika do laboratoriów i instytutów badawczych.

Dorobek zjazdu gdańskiego jest bardzo poważny. Wykazał on, że posiadamy kwalifikowane kadry fachowców we wszystkich dziedzinach przemysłu budowlanego, posiadamy krajowy przemysł materiałów budowlanych, dysponujemy wielkimi rezerwami w dziedzinie siły robotniczej i zaopatrzenia materiałowego, zapoczątkowaliśmy i pogłębiamy socjalistyczny przełom w budownictwie, stanowimy niewyczerpaną rezerwę możliwości podniesienie poziomu technicznego budownictwa, jego zmechanizowania i usprawnienia. Dotychczasowe osiągnięcia naszej wiedzy budowlanej pozwalają liczyć na ogromny postęp w tej dziedzinie.

Kara śmierci na oprawców hitlerowskich

RZESZÓW (PAP). — Sąd apelacyjny w Rzeszowie rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Lubaczowie sprawę Władysława Seredyńskiego i Romana Seredyńskiego, oskarżonych o wydawanie podczas okupacji Polaków i Żydów w ręce gestapo.

Na skutek zbrodniczej działalności obu oskarżonych, z rąk policji hitlerowskiej zginęło kilkadziesiąt osób.

Przewód sądowy ujawnił również, że obaj oskarżeni słynęli w okolicy ze swych bestialstw.

Sąd skazał obu oskarżonych na karę śmierci.

Spółdzielnia im. marsz. Rokossowskiego

RZESZÓW (PAP). Chłopi gromady Niechobrz, wyrażając swą radość z powodu zjednoczenia ruchu ludowego na platformie sojuszu robotniczo-chłopskiego, uchwalili założyć spółdzielnię produkcyjną. Równocześnie witając z radością nominację wielkiego Polaka, Konstantego Rokossowskiego, na Marszałka Polski i Ministra Obrony Narodowej, postanowili nazwać założoną spółdzielnie rolniczo wytwórczą imieniem marszałka Rokossowskiego.

Społeczeństwo amerykańskie potępia politykę Trumana

NOWY JORK (PAP). — W Nowym Jerku rozpoczęła się konferencja poświęcona stosunkom radziecko - amerykańskim. W konferencji, zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej, uczestniczy około 300 delegatów.

Harry Ward podkreślił w wygłoszonym referencie, że Sta ny Zjednoczone dążą do uzbro jenia Niemiec zachodnich i uważa ich jako bazę antyradzieckiej. Stwierdził on, że jedynymi zwolennikami imperia listycznej polityki anglo - amerykańskiej w Niemczech są prawicowi katolicy, przemysłowcy nazistowscy i finansiści.

Mówca podkreślił konieczność natychmiastowej mobilizacji szerokich mas narodu amerykańskiego do walki przeciwko podżegaczom wojennym i wskazał na doniosłość zbliżającej się kampanii przed wyborczej 1950 roku.

Redaktor czasopisma „Soviet Russia Today" — Smith mówił o konieczności mobilizowania narodu amerykańskiego do kampanii o zakaz bomby atomowej, o redukcję zbrojeń i o zasadniczą zmianę amerykańskiej polityki zagranicznej.

Robotnicy rolni i leśni będą obradowali w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Dnia 15 bm. rozpocznie swe obrady w Warszawie konferencja konstytutywna międzynarodowego zrzeszenia związków zawodowych robotników rolnych i leśnych — departamentu zawodowego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Zrzeszenie ogarnie związki zawodowe w skali krajowej, regionalnej i lokalnej niezależnie od narodowości, płci, przekonań politycznych i wyznania lub też członkiem. Zadaniem zrzeszenia będzie obrona postulatów ekonomicznych i socjalnych, obrona praw związkowych i demokratycznych, obrona pokoju.

Ubezpieczenia społeczne w Związku Radzieckim

Ubezpieczenia Społeczne w Związku Radzieckim są kierowane i administrowane przez Związki Zawodowe.

Liczba ubezpieczonych wynosi ponad 30 mil. ludzi. Zasoby pieniężne ubezpieczeń społecznych powstają ze składek ubezpieczeniowych, pokrywanych w całości przez pracodawcę.

Fundusze ubezpieczeń społ. służą m. in. na wypłaty zasiłków w okresie niezdolności do pracy, na niemowlęta, na zasługi dla wielodzietnych, na pokrycie kosztów pobytu ubezpieczonych i ich rodzin w sanatoriach i domach wypoczynkowych, na urządzenia służące rozwojowi kultury fizycznej, turystyki i alpinizmu, na wypłaty zapomogowe dla inwalidów, starców itd.

Miarą troski Państwa o zdrowie ludzi pracy w ZSRR — są setki sanatoriów różnych, na tysiące domów wypoczynkowych, z których corocznie korzysta miliony obywateli.

W Dni Przeciwgruźlicze

Największy wróg narodu i człowieka

Łatwo można wyobrazić sobie, jak wielkie straty ponosiło nasze społeczeństwo z powodu szerzenia się gruźlicy, jak malał potencjał gospodarczy i jak zagrożona się obronność kraju — jeśli się zważy, że choroba ta rozwija się głównie wśród młodzieży i ludzi dorosłych w okresie największych możliwości twórczych. Jak wyglądała u nas pomoc dla chorych?

W 1938 roku w Polsce było dla leczenia gruźlicy łóżek sanatoryjnych 5638, szpitalnych — 2 680; razem więc zakłady leczące gruźlicę posiadały 8.318 łóżek na milion ludności.

Równocześnie istniało 450 poradni przeciwgruźliczych, z których tylko 15% było dobrze zaopatrzonych i mogło być uznanych za specjalnie przeznaczone do leczenia.

Wojna zniszczyła i ten stan posiadania. W maju 1945 roku w Polsce było zaledwie 18 zdekompletowanych poradni przeciwgruźliczych, sanatoria i szpitale uległy częściowemu lub całkowitemu zniszczeniu; personel lekarski i pielęgniarski częściowo zginął w czasie wojny, częściowo był w rozsypce.

A tymczasem potworne warunki w jakich ludność nasza przetrwała ostatnia wojnę, jak obozy koncentracyjne, ciężka praca, niedożywianie, ciasnota mieszkaniowa, wędrówki ludności po kraju, wysiedlanie — wszystko to zaważyło jako masowemu rozszerzaniu się gruźlicy.

Sytuacja więc spuściźnę powojenną otrzymała Polska Ludowa.

* * *

Po zakończeniu działań wojennych Ministerstwo Zdrowia stawia sobie w dziedzinie zwalczania gruźlicy trzy zadania: zapobieganie gruźlicy, wykrywanie chorych i leczenie ich.

Od dawna nauka stwierdziła, iż znacznie łatwiej jest zapobiegać chorobom, niż je leczyć. Twierdzenie to odnosi się do wszystkich chorób zakaźnych, a zatem i do gruźlicy.

Zanim jednak zastosuje się środki obronne, trzeba przy pierw poznać wroga. Stąd też ważnym zagadnieniem jest w jaki sposób następuje zakażenie się gruźlicą.

Różne mogą być sposoby zakażenia się gruźlicą; **najczęstszym jest jednak bezpośrednie przenoszenie zarazków tej choroby z osobnika chorego na zdrowego.**

Ponieważ gruźlica występuje w większości przypadków w płucach i tam doprowadza do zniszczenia tkanki, przeto przy kaszlu, kichaniu, a nawet głośnej rozmowie — z wydychanego się odrobiny plwociny.

Częstecznie te są tak drobne, że uwidocznione mogą być jedynie metodą fotograficzną. Widać wówczas strumień drobniutkich kropelek wytryskujący z ust kaszlącego.

Oczywiste jest, że w kropelkach tych jest duża ilość zarazków, a taki sposób ich przenoszenia nazywamy **zakażeniem kropelkowym.**

Nie tylko ten jest narażony na zakażenie, kto znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie kaszlącego. Kropelki wy ksztuszane są tak małe, że długi czas pozostają zawieszone w powietrzu, — tak, że osoby wchodzące do pokoju chorego zawsze są narażone na zakażenie się gruźlicą.

Ilu razom mierze można zapobiec temu zakażeniu wówczas, kiedy nauczy się chorych zasłaniać usta podczas kaszlu i kichania.

Powietrze pokoju, w którym znajduje się chory na gruźlicę, ulega bez częsta zmienianie — przez kilkakrotne wietrzenie w ciągu dnia.

Kiedy organizm pierwszy raz styka się z zarazkiem jakiejkolwiek choroby, to broni się przed nim, wytwarzając czynnik ochronne przeciwko tym zarazkom.

Jeżeli do ustroju człowieka dostanie się dużo ilość zarazków, to ustrój nie jest w stanie się obronić i rozwija się choroba.

Jeżeli natomiast ilość zarazków jest niewielka, to organizm mobilizuje swe siły i powstaje odporność przeciwko tej chorobie.

Procesy te przebiegają tak samo i w gruźlicy. Jednak, nawet wtedy, kiedy człowiek jest zakażony niewielką ilością zarazków gruźlicy i wytworzy się odporność — nie jest ona tak wielka, żeby zabiła zarazki. Nie dopuszcza ona tylko do powstania choroby; prątek gruźlicy żyje jednak w tym miejscu, do którego się dostał i może nawet po latach wywołać chorobę.

Znamy już środki przy pomocy których możemy w każdym organiźmie spowodować powstanie odporności przeciw gruźlicze! — bez ryzyka zachorowania. Dzięcie się to dzięki temu, że zarazki gruźlicy, z których robi się szczepionki, utraciły swe chorobotwórcze właściwości skutkiem tego, że hoduje się je w warunkach laboratoryjnych.

Szczepionka zatem przeciwgruźlicza jest pewna. Nie wywołuje ona choroby, a wytwarza odporność chroniącą przed nią.

* * *

Kogo należy szczepić? Tych, którzy jeszcze nie są zakażeni.

Żeby wyszukać niezakażonych gruźlicą stosujemy t. zw. próby tuberkulinowe. Pole gają one na wstrzyknięciu małych ilości tuberkuliny ludzi, wydalanego przez prątki gruźlicze do skóry na przedramieniu. Zabieg ten jest nieboleśny i nie wywołuje gorączki.

Po upływie trzech dni następuje kontrola miejsca wstrzyknięcia. Jeśli miejsce to jest zaczerwienione, to znaczy, że osobnik badany jest zakażony, a zatem już uodporniony przez zarazek chorobotwórczy.

Z kraju

Lekarze domowi i lekarze specjaliści udzielają rocznie ponad 30 milionów porad lekarskich ubezpieczonym i ich rodzinom. W I półroczu br. udzielono w gabinetach lekarskich i ambulatoriach Ubezpieczalni Społecznej. 15.466.200 porad lekarskich. Ponad 1 milion porad wezwano przyjazdu na lekarzy fizykjalogów.

* * *

WARSZAWA. — *Z twórczo przemysłu w okresie 3 kwartałowy w 158 proc. rocz. średniorocznej. Ogólna skanych oszczędności nad 461.925 tys. zł.*

SŁOWO SPORTOWE

Szczecin liczy na remis...

Coraz serdeczniejsze stosunki i coraz silniejszy kontakt nawiązują z sobą dwie stolice Ziem Zachodnich: Szczecin i Wrocław.

W niedziele nasi bokserzy rozegrają spotkanie rewanżowe na ringu szczecińskim. Pierwszy mecz przyniósł nam zwycięstwo 12:4, ale wynik ten nie oddawał obrazu walk. Szczecin zmobilizował najlepszych bokserów i wierzy w remis. Prasa szczecińska liczy się nawet ze zwycięstwem.

Spróbujmy i my stawiać prognozy.

W muszej Kasperczak lub Faska wygrają na pewno z Graczykiem.

W koguciej Wierzbicki ze Słupska, a może młodziutki Kąbata (który walczył niedawno doskonale z Lietkiem) spotka się albo z Czajkowskim, albo z Żurawskim. Tu liczymy co najmniej na remis.

W piórkowej Symonowicz będzie miał trudnego przeciwnika — Modzżyńskiego. Szczecin liczy na wygraną. My — na remis.

W lekkiej Szczepan na pewno przysporzy punktów w walce z Ratajakiem, lub Górskim.

W półśredniej spotkają się Sadowski i Grymin, ewent. Kotaś. „Legianin" ma chorą rękę i jego start jest bardzo wątpliwy.

W średniej walczyć będzie Krawczyński, który przyjechał do Szczecina z Łodzi. Spotka się on przypuszczalnie z naszym Brzezińą. Faworytem jest gospodarz.

W półciężkiej może dojść do walki Pisarskiego z Kosturkiewiczem. Na wynik cze kać będzie... Kapitanat PZB.

W wadze ciężkiej Szczecin wystawią Rutkowskiego. Kapitan Cybulski może wystawić Klimeckiego lub Branecki ego. Od tego zależeć będą również punkty mistrzowskie i nasz sukces 10:6 lub 9:7.

Oczywiście nasze rozważania mogą ulec zmianie, o ile reprezentacja wrocławska wystąpi w innym składzie. Jeśli wyjdą im ci, którzy zajmują miejsca w tym szczecińskim, pierwszy mecz przyniósł nam zwycięstwo 12:4, ale wynik ten nie oddawał obrazu walk. Szczecin zmobilizował najlepszych bokserów i wierzy w remis. Prasa szczecińska liczy się nawet ze zwycięstwem.

Spróbujmy i my stawiać prognozy.

W musze Kasperczak lub Faska wygrają na pewno z Graczykiem.

W kogucie Wierzbicki ze Słupska, a może młodziutki Kąbata (który walczył niedawno doskonale z Lietkiem) spotka się albo z Czajkowskim, albo z Żurawskim. Tu liczymy co najmniej na remis.

W piórkowej Symonowicz będzie miał trudnego przeciwnika — Modzżyńskiego. Szczecin liczy na wygraną. My — na remis.

W lekkiej Szczepan na pewno przysporzy punktów w walce z Ratajakiem, lub Górskim.

W półśredniej spotkają się Sadowski i Grymin, ewent. Kotaś. „Legianin" ma chorą rękę i jego start jest bardzo wątpliwy.

W średniej walczyć będzie Krawczyński, który przyjechał do Szczecina z Łodzi. Spotka się on przypuszczalnie z naszym Brzezińą. Faworytem jest gospodarz.

W półciężkiej może dojść do walki Pisarskiego z Kosturkiewiczem. Na wynik cze kać będzie... Kapitanat PZB.

W wadze ciężkiej Szczecin wystawią Rutkowskiego. Kapitan Cybulski może wystawić Klimeckiego lub Branecki ego. Od tego zależeć będą

O „Tour de Pologne"

Międzynarodowa Unia Kolarska ogłosiła terminarz imprez międzynarodowych na rok 1950. W kalendarzyku znajdują się m. in. wyścig Warszawa—Praga 30. IV. — 9. V., tour d'Hongri od 25. IV. i wyścig dookoła Polski, organizowany corocznie przez redakcję pism „Czytelnika".

Nasz wyścig odbędzie się od 28. VIII. do 10. IX.

Na podbój Warszawy

eliminacja szabel

Przy okazji walnego zgromadzenia Polskiego Związku Szermierczego odbędzie się w sobotę i niedzielę wielki turniej szabliowy o mistrzostwo Warszawy. Do Wrocławia wpłynęło zaproszenie dla 4 zawodników.

Kapitan sportowy Okręgu, inż. Suski, wystawił jako naszego reprezentanta W. Dobrowolskiego (Związk.). Drugim szermierzem będzie (z powodu rezygnacji z wyjazdu inż. Suskiego (AZS) — zwycięzca eliminacji, jaką zarządzono między Wortmanem (Związk.), Olekśkiewiczem i Jagiełło (AZS) i Gutańkowiczem (Związk.).

Eliminacja odbędzie się w środę w sali Ogniska przy ul. Kołłątaja 39, gdzie przeniosły się treningi kadry reprez. Okręgu.

Delegatami Wrocławia na walne zgromadzenia będą prezes Wr. Ok. Z.S. inż Wortman i sekretarz red. Ostańkowicz.

Swidnica chce oglądać koszykówkę

Rewanżowe spotkanie w koszykówce z cyklu rozgrywek o mistrzostwo kl. B między „Związkowcem" a „Gwardią" miało dramatyczny przebieg. Od pierwszej chwili zaznacza się wyraźna przewaga „Związkowca", który prowadzi po kilku minutach gry 12:4. W tym momencie schodzi z boiska jeden z najlepszych zawodników drużyny — Tyszkiewicz za 4 „osobiste". Mimo to przewaga „Związkowca" utrzymuje się. W Gwardyi ciągu 1 wynik do przerwy brzmi 21:16.

Przy stanie 26:20 sędzia usuwa z boiska Korczaka — drugiego z kolei zawodnika „Związkowca". Gra się teraz wyrównuje, a „Gwardia" za wszelką cenę dąży do wyrównania. Kiedy przy stanie 32:31 dla „Związkowca" opaszcza boisko trzeci zawodnik tej drużyny, równowaga ze czery przewinienia osobiste — dalszy ciąg meczu staje się tylko formalnością, ponieważ „Związkowiec" gra wiadowie w trójkę.

Ogólne zwycięstwo „Gwardii" 46:32 należy uznać za szczęśliwe. Jakkolwiek zespół ten zagrał zupełnie dobrze, — ustępowało pokonanym.

Dalsze spotkania w kl. B nie odbyły się, ponieważ „Ogniwo" oddało walkowery „Polonii" 2 kolejnikiej, a odmówiło rozegrania meczu ze „Związkowcem". Przed stawiciel zarządu „Polonii" złożył na ręce delegata Okr. Zw. P. Koszykowej protest, domagając się się w nim, by spotkania rozegranych z drużynami Wrocławia odbywały się w Świdnicy. Z uwagi na zagadnienie popularyzacji sportu żądanie świdnickiego wydaje się nam słuszne, chociaż za zakaz przez rozegrania meczu należy się im walkower. (Mat)

Ostatni mecz w klasie A

Ostatni, zaległy mecz o mistrzostwo klasy A, rozegrany w Bielawie między miejscową Spójnią a wrocławską Gwardią zakończył się minimalnym zwycięstwem Spójni w stosunku 1:0 (0:0).

Zwycięską bramkę zdobył Tennenbaum w drugiej połowie zawodów.

Gra była ciekawa i toczyła się pod znakiem przewagi drużyny miejscowej, która nie wykorzystała wiele dogodnych sytuacji podbramkowych.

Przypominamy, że mecz ten był powtórzony na podstawie zarządzenia WGID i że poprzednie zawody zakończyły się również zwycięstwem bielawian w stosunku 3:0.

Ostateczna tabela grupy I-ej klasy A wygląda następująco:

Górnik Wałb.	10	18	62:24
Związkowiec L.	10	16	37:12
Górnik Podg.	10	13	36:19
Związk. J. G.	10	12	21:20
Włókniarz Zg.	10	10	19:28
Gwardia Wr.	10	8	20:21
Gwardia K. G.	10	8	24:25
Spójnia Biel.	10	8	11:25
Legia Żary	10	7	17:38
Kolejarz Wr.	10	6	18:30
Związk. Wr.	10	6	16:35

Lekkoatletki nadzieją... narciarską

W Zakopanem rozpoczął się obóz kondycyjny dla zawodniczek, przewidzianych do kadry reprezentacyjnej i do udziału w zawodach o „Puchar Tatr", które odbędą się w lutym w Tatrzańskiej Łomnicy w Czechosłowacji. Na obozie są wrocławianki Nawornickówska i Krupińska.

Obóz prowadzi trener PZN ob. Ziobrzyński.

Ze względu na to, że dotychczasowi reprezentantki wykazują dość ciężką formę, **Polski Związek Narciarski powołał na obóz najbardziej utalentowane lekkoatletki uprawiające narciarstwo.** Jeśli próbą powiedzie się, zawodniczki te stworzą podstawową kadrę wyczynową polskiego narciarstwa kobiecego.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

WÓZKI dziecięce wielkim wyborze poleca „Halszka" Wrocław, Świdnicka 50. 7900

MASZYNKĘ elektr. do podnoszenia oczek, nową, uniwersalną sprzedam. Adrańska 7, pracownia sukien. 7922

STREPTOMYCYNĘ sprzedam. Zgłoszenia Biuro Zbiórki Surowców Wtórnych, Kluczborska 21. 7910

BASOWĄ młodą suknę do sprzedania. Zabrze, Wieniawskiego 1. 7913

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM legitymację MZK, legitymację PZK PKS nazwisko Morych Szczepan. 7930

29. XI. w tramwaju nr „O" zgubiono męską skórzaną rękawiczkę. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wrocław-Zalesie, Karłowicza 32 7917

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową wydaną przez Urząd Wojewódzki Wrocławski nr V/62, legitymację Związku Zawodowego, legitymację Pol. Związku Zw. Łowieckiego i inne wydane na nazwisko Zasada Mikołaj. 7919

UNIEWAŻNIAM leg. Zw. Zaw. nr 167688 z wkładką na nazwisko Rogoziński Mieczysław. 7912

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie, legitymację Sonowicz wydane na nazwisko Zygmund Władysław. 7911

UNIEWAŻNIAM legitymację akademicką, Taborski Adam. 7905

ZGUBIONO kartę repatriacyjną wydaną w Szczecinie, odcinek zameldowania, zaświadczenie PKU, wydane Wagrowiec, zaświadczenie pracy, leg. tramwajową na nazwisko Kołodyński Jan, zam. Wrocław - Karłowice, ul. Konopnickiej 13a. 7901

ZGUBIONO leg. Zw. Zawodowych na nazwisko Malinowski Stanisław, zam. Bystrzyca. K 4613

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek zameldowania na nazwisko Łubieńska Helena, zamieszkała Stary Jawor 31. K 4642

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Cieślewski Józef, Cieplice, Żymierskiego 35. K 4640

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację partyjną, Związku Zawodowego, dowód osobisty i przepustkę na teren kostar KEW, Jan Antkowiak, Legnica. K 4636

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Związku Zawodowego nr 19863 Jarzyłów - Schuller Alicja, Legnica. K 4634

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Masnikiera Marta, zam. Bystrzyca. K 4639

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Wójtowicz Stefan, Wójtowicz Otylia, Wójtowicz Alfred i Wójtowicz Helena, wieś Wilków, powiat Złotoryja. K 4635

ZGUBIONO legitymację, na Brąz. Krzyż Zasługi, srebrny krzyż medal Za Zasłużonych na „Polu Chwały", medale medale Za Warszawę, Odrę, Zwycięstwa, ruskie medale Za Warszawę, Berlin, Zwycięstwo, odznaka Grunwaldzka, legitymacje, fotografie. Zuzowski Piotr. 7922

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ pracy jako podręczna w krawiectwie lub posługa u starszych, inteligentnych. Zgłoszenia „Słowo Polskie" Wdowa. 7923

WOLNE POSADY

SPÓŁDZIELNIA „Trion" we Wrocławiu, ul. Świdnicka 34 przyjmie od zaraz pracownicę do ciek. trzycznego podnoszenia oczek. Zgłaszać się od 13-14. 7914

POTRZEBNA samodzielna pomoc domowa, dobre warunki. Podwale Świdnickie 29/3. 7877

POLSKIE ZAKŁADY ZBOŻOWE OKRĘG WROCŁAWSKI PRZYJMIE NATYCHMIAST WYKWALIFIKOWANYCH KIEŁGOWYCH. ZBOŻOWCÓW, AGRONOMÓW i MASZYNISTKI DO PRACY WE WROCŁAWIU. Zgłoszenia Wydział Kadr, Wrocław, Krakowska 102. K 4722

LOKALE

POSZUKUJĘ lub zamieniam pokój kuchnia środmieście na większe na przedmieścia z ogrzewkiem. Oferty „Słowo Polskie" pod „888". 7918

POSZUKUJĘ domku, mieszkania ogrodem. Zwrot kosztów. Oferty „Słowo Polskie" nr „7905". 7906

URZĘDNICZKA na kierowniczym stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego. Zgłoszenia do „Słowo Polskiego" pod nr „7925". 7920

RÓŻNE

ZYSMA Zajączkowski, syn Fajwela zmienia imię Zysma na Zygmunt. 7909

BRĄZOWY seter do odebrania. Pugeta 24 — do trzech dni. 7907

SUKA foksterier do oddania. Zmiękcza 17/5. Po 3 dniach własność. 7920

PRZYCHODNIA PSÓW dużych przerast. Wieczorka 115 czynna cały dzień. K 4621

Z życia małej piłeczki

Związkowiec Leśnica zgłosił drużynę ping-pongową do Okręgowego Związku Tenisa Stołowego i wkrótce przystąpią do rozgrywek w mistrzostwach klasy B.

* * *

W nadchodzącą niedzielę wrocławskie Ogniwo rozegra towarzyskie spotkanie w tenisie stołowym z wrocławską Gwardią.

* * *

16 grudnia rozpoczną się rozgrywki w klasie A i B w tenisie stołowym we wszystkich grupach. Nowe zgłoszenia klubów przyjmuje sekretariat Związku przy ul. Oławskiej 10/14 — III p. dział sportowy.

* * *

Gwiazda Wrocław rozegra w sobotę towarzyskie spotkanie pingpongowe z drużyną Związkowiec Leśnica.

* * *

Reprezentacja juniorów Wrocławia przegrała w Wałbrzychu z reprezentacją juniorów tego miasta w meczu tenisa stołowego w stosunku 3:6.

Czytajcie »Sport i Wczasy«

SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZO-OŚWIATOWA „CZYTELNIK"

NAJPIĘKNIEJSZE KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

KSIĄŻKI DLA DZIECI MŁODSZYCH

Bianki W. — Myszka Pik. Tłum. z języka rosyjskiego H. Jarmolińska, str. 50, zł 120.
Bianki W. — W leśnych domkach. Tłum. z języka rosyjskiego W. Grodzieńska, str. 90, zł 200.
Broniewska J. — Historia gałgankowej Balbisi. Ilustr. K. M. Sopoćko, str. 72, zł 260.
Brzechwa J. — Kaczka dziwaczka. Ilustr. F. Themerson. Str. 48, zł 400.
Brzechwa J. — Opowiedział dzieciom sowie. Ilustr. E. Lipiński i Ha-Ga. Str. 36, zł 400.
Brzechwa J. — Tańcowała igła z nitką. Ilustr. F. Themerson. Str. 38, zł 400.
Czukowski K. — Bajki. Tłum. z języka rosyjskiego. W. Broniewski. Ilustr. O. Siemaszkowa. Str. 70, zł 620.
Grodzieńska W. — Migdałowe historie. Ilustr. M. Piotrowski. Str. 32, zł 380.
Kino - Książka (2 kolorowe filmy z bajki: A. Fredro — Paweł i Gaweł, J. Tuwim — Pan Maluśkiewicz i wieloryb) zł 600.

KSIĄŻKI DLA DZIECI STARSZYCH I MŁODZIEŻY

Bianki W. — Na tropie. Tłum. z języka rosyjskiego H. Jarmolińska. Str. 92, zł 200.
Bobińska H. — Maria Curie-Skłodowska. Str. 64, zł 100.
Bobińska H. — O szczęśliwym chłopcu. Str. 256, zł 360.
Boguszewska H. — Za zielonym wałem. Biblioteka Młodego Czytelnika. Str. 96, zł 150.
Broniewska J. — Siostrzeńcy Ciotki Agaty. Ilustr. J. Zaruba. Str. 112, zł 150.
Ceńkiewicz A. i Cz. — Odarpi syn Egiwy. Str. 66, zł 200.
Gajdar A. — Timur i jego drużyna. Tłum. z języka rosyjskiego H. Jarmolińska. Biblioteka Młodego Czytelnika. Przekłady z literatur obcych. Str. 92, zł 100.
Iljin M. — Jak samochód uczył się chodzić. Tłum. z języka rosyjskiego S. Gulbińska. Biblioteczka Naukowa Młodego Czytelnika. Str. 24, zł 50.
Neverly I. — Chłopiec z Salskich Stepów. Powieść. Str. 200, zł 250.
Twardowska I. — Opowiadania. Tłum. z języka rosyjskiego L. Podhorski-Okołow. Biblioteczka Młodego Czytelnika. Przekłady z literatur obcych. Str. 112, zł 150.
Rzeszca W. — Zielona książka. Tłum. z języka czeskiego. Z. Kowalewska. Ilustr. M. Piotrowski. Str. 140, zł 200.
Wasilewska W. — Pokój na poddaszu. Biblioteczka Młodego Czytelnika. Str. 128, zł 120.
Żeromski S. — Siłaczka. Biblioteczka Młodego Czytelnika. Str. 42, zł 35.

WKRÓTCE UKAŻĄ SIĘ KSIĄŻKI DLA DZIECI MŁODSZYCH

Tuwim J. — Cuda i dziwy. Ilustr. Ha-Ga.
Brzechwa J. — Kanato. Ilustr. M. Piotrowski.
Gałczyński K. I. — Elektryczne schody. Ilustr. J. Mroszczak.
Grodzieńska W. — O ślimaku, który szukał wiosny. Ilustr. O. Siemaszkowa.
Jammes F. — Wyspa czterech rodzin. Tłum. z języka francuskiego K. Fiszer.
Złoty gołąb. Opr. czeskie Denk P. Ilustrator czeski A. Zabransky. Oprac. polskie Kann M.
Do koła. Opr. czeskie Denk P. Ilustrator czeski A. Zabransky. Oprac. polskie Kann M.
Nosow N. — Wesoła rodzinka. Tłum. z języka rosyjskiego. H. Rogalowa. Ilustr. A. Kopczyńska.
Zitkow B. — Co widział parowiec. Tłum. z języka rosyjskiego K. I. N. Gałczyńscy. Ilustr. Z. Chrostowska, K. Latałło, L. Maciąg.

KSIĄŻKI DLA DZIECI STARSZYCH I MŁODZIEŻY

Dyakowski B. — O świstaku. Biblioteczka Naukowa Młodego Czytelnika.
Iljin M. — Słońce na stole. Tłum. z języka rosyjskiego J. Dziarnowska. Biblioteczka Naukowa Młodego Czytelnika.
— Sto tysięcy dlaczego? Biblioteczka Naukowa Młodego Czytelnika.
— Która godzina. Tłum. z języka rosyjskiego H. Jarmolińska. Biblioteczka Naukowa Młodego Czytelnika.
— Czarno na białym. Tłum. z języka rosyjskiego J. Dziarnowska. Biblioteczka Naukowa Młodego Czytelnika.
Zwierew S. — Cudowne przemiany. Tłum. z języka rosyjskiego J. Niementowska. K-4838

Książka na Mikołaja najprzyjemniejszą niespodzianką

Wielki wybór polecają: Księgarnie „CZYTELNIK", Wrocław, M. Nowotki 13 i Stalina 45, Dzierżoniów, Jelenia Góra, Kamienna Góra, Karpacz, Kłodzko, Legnica, Świdnica, Wałbrzych. W-396

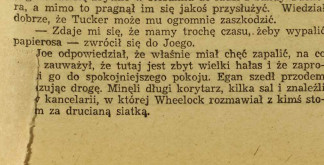

102)

Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

Egan widział, że Wheelock wszedł do kancelarii. Wiedział, że jest to adwokat Tuckera, i pragnął z nim pomówić. Spodziewał się, że okazując mu życzliwość poprawi własną sytuację. Wyrzec się oskarżenia było niemożliwością. Foggarty mógł machnąć ręką na Bauera i na Halla, ale Egan nie mógł machnąć ręką na Millettiego. Jeżeli sprawa zostanie umorzona, to cios, jaki Foggarty wymierzył Millettiemu wykrywając mu pod nosem bank, obróci się przeciwko niemu, Eganowi, Dlatego też Egan nie mógł angażować się zbytnio w stosunku do ludzi z bandy Tuckera, a mimo to pragnął im się jakoś przysłużyć. Wiedział dobrze, że Tucker może mu ogromnie zaszkodzić.

— Zdaje mi się, że mamy trochę czasu, żeby wypalić papierosa — zwrócił się do Joego.

Joe odpowiedział, że właśnie miał chęć zapalić, na co Egan zauważył, że tutaj jest zbyt wielki hałas i że zaprosił go do spokojniejszego pokoju. Egan szedł przodem i zajął drzwi. Minęli długi korytarz, kilka sal i znaleźli się w kancelarii, w której Wheelock rozmawiał z kimś stojącym za drucianą siatką.

Był to długi pokój, w którym prócz Wheelocka i jego rozmówcy nie było nikogo. Powietrze było tu znacznie czystsze niż w sali sądowej. Powietrze było tutaj dużo zdyfekcją. Egan co chwila spoglądał na Wheelocka, wreszcie Joe poprosił Henryka i przedstawił ich sobie. Sekretarz za drucianą siatką odszedł do swego biurka, mogli więc rozmawiać zupełnie swobodnie.

— Oskarżenie sformułowane jest jak zwykle — powiedział Egan. — „Zostali ujęci z biletami loteryjnymi w ręku".—Spojrzał na Joego i na Wheelocka, lecz nic nie mógł wyczytać z ich twarzy i nagle uświadomił sobie, że oni go zgubią. Zwycięzcą Millettiego i przyczynią się do jego dymisji. Spuściwszy głowę przez chwilę milczał, rozwalając w skupieniu, co by tu powiedzieć przekonywującego, Marszcząc czoło czuł, że występuje mu na czole pot, a ręka, którą wyjmował z ust papierosa, drżała.

— Wobec tego, że oskarżenie zostało sformułowane w sposób ściśle schematyczny — mówił dalej — będzie można dodać do niego lub ująć, co się będzie chciało. — Egan łudził się, że w sprawie tej uda mu się jeszcze dojść z nimi do jakiegoś porozumienia, a jeśli wyrok zapadnie inny, niż się spodziewają, to wina spadnie na Badgley'a lub Foggarty'ego, a nie na niego.

Wheelock rozcieńmiał się. — To w ten sposób szanujecie prawa oskarżonego, który powinien wiedzieć, o co jest oskarżony! Znamy się na tym — i żartobliwie pogroził Eganowi palcem. — Zawsze staracie się osiągnąć więcej, niż na to pozwala prawo.

— To nie jest zwykła sprawa panie Wheelock, mimo że oskarżenie zostało sformułowane jak zwykle.

— A cóż jest w niej niezwykłego?

— A no, choćby sami oskarżeni — Egan usiłował uśmiechnąć się. Tu zauważył, że Wheelock mrugnął do Joego, a Joe porozumiewawczo skinął głową. — Oho, wpadłem — pomyślał Egan. — Oni już z góry wszystko przewidzieli. — Otrzymałem także pewne instrukcje — ciągnął dalej. — Krótko mówiąc, kazano mi kogoś wykończyć. Dał mi to wyraźnie do zrozumienia mój szef, kapitan Foggarty.

— A ty wykończyłeś kogo innego — odpowiedział Joe. Wheelock zrobił szybki krok naprzód i jakby mimowolnie potrącił Joego, żeby go zmusić do milczenia. — Chyba już czas na nas powiedział i rzuciwszy papierosa na podłogę, przydeptał go nogą. Spuścił głowę i udając, że trząsa na papieros, rzucił ukradkiem rozgniewane spojrzenie na Joego, ale Joe bynajmniej się tym nie przejął.

Egan zrozumiał, że jeśli ci ludzie podawią go posady, to zrobią to nie przez złość lub zemstę, lecz dlatego że leży to w ich interesie. Zrobią to dla przykładu, żeby popisać się swoim znaczeniem przed klientelą i urzędem policji. A więc może i on spróbuje ubić z nimi jakiś interes i w ten sposób wykręcić się siemem z tej sprawy. Ale jak? Cóż on im może zaproponować? Jest oczywiste, że zdołali już sobie zapewnić korzystny wynik rozprawy A więc nie ma już nic do zrobienia, nic do powiedzenia. Mimo to Egan pragnął ich jeszcze zatrzymać, pomówić z nim.

Wheelock posłał mu uśmiech na pożegnanie i odwrócił się. Joe już stał odwrócony, gdy nagle Egan podniósł rękę, żeby ich zatrzymać. Widział zwróconą ku sobie, zaciekawioną twarz Wheelocka, widział, że chaj przystanęli, ale mózg Egana w tej chwili zdrętwiał. Słowa podyktowała mu myśl, o której nie wiedział, że istnieje.

— Ciekaw jestem — powiedział — czy panowie wiecie, kto zadenuncjował wasz bank? — To na wpół pytanie, na wpół aluzja zawisło w powietrzu niby cisza między błyskawicą a uderzeniem pioruna. *(Dalszy ciąg nastąpi)*

Szczerze

„EXTRA"

Opowiedział nam o tym jeden z przyjaciół pisma:

— Zaszedłem do fryzjerni na Dworcu Głównym. Chciałem się ogolić. Włożono mi pod brodę serwetkę zdjętą z szyi mojemu poprzednikowi. Jakże tak można — myślę sobie. Przecież ta serwetka ma na sobie mydliny!

— Na żądanie dajemy czystą.

— Co miałem robić? Zażądałem czystej. Po zdarciu brzytwą brody mistrz fryzjerski zaczął mnie opryskiwać wodą kolońską. Nie prosiłem o to, ale zniosłem zabieg w milczeniu. Zaprotestowałem gwałtownie, gdy zobaczyłem przed sobą dymiącą od pary szmatkę:

— Panie kochany, przecież nie prosiłem o kompres.

— No, to nie będę robił — odparł z godnością.

— Ile jestem winien za golenie?

— 75 zł.

— Spojrzałem na cennik: golenie z wodą kolońską — 50 zł; za użycie „extra" serwetki — 20 zł; za puder „extra" — 5 zł.

— Rachunek był w porządku — opowiada nasz przyjaciel. Nie mogłem mieć pretensji do fryzjera. Ale mam pretensję do cennika i pytam:

— Co to znaczy serwetka „extra"? Albo puder „extra"? Szanowni autorzy cennika powinni wiedzieć, że jedną serwetką nie godzi się obsługiwać 20 klientów!

Wiele racji ma nasz przyjaciel...

SUŁEK

NOTATNIK WROCŁAWSKI

CAŁY W HUFIEC — liczący 500 harcerzy — zapisał się gremialnie do Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W ten sposób obchodzy uczcili 78-lecie urodzin Generalissimusa Stalina. Hufiec wysyła pozostałe zastępy harcerzy do pościca w swoje siedziby.

„MŁODA GWARDIA" — Zarząd i Dzielnicy ZMP tej nazwy zawiadamia wszystkich referentów oświatowo szkoleniowych, że 6 bm. o godz. 17-tej w lokalu ZD ZMP przy ul. Kołłątaja 21 I p. odbędzie się odprawa. Podobne odprawy odbywać się będą co wto rek o godz. 17-tej.

MIŁOŚNICY ASTRONOMII organizują 7 bm. o godz. 18-tej w sali Obserwatorium Astronomicznego (ul. Kopernika 11) odczyt p. J. Pacińkowny pt. „Merkury, Wenus i Mars". Goście mile widziani.

PROSZKU DO PRANIA będzie czekał wrocławskich aptekarzy przy ul. Szczytnickiej 26, Wincentego 41 i Traugutta 131.

Z NARAŻENIEM ŻYCIA skoczył na szyny naczelnik stacji Dworzec - Nadodrze i zdołał wydostać niemal spod pociągu 5-letnią Krystynę Majewską. Ojciec uratowanej opowiedział o tym w naszej redakcji.

PRZY UL. RZEŹNICZEJ 5 urzędują obecnie sekretarzat Koła śródmiejskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Godziny biurowe od 13.30 do 17.30 we wtorki, środy i czwartki. Lokal miesci się na 3 piętrze.

KTO UBIEGA SIĘ O STYPENDIUM ze Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, wi nien złożyć podanie wraz z załącznikami w sekretariacie (ul. Rzeźnicza 5).

Dr. Danilewiczowi ze Szpitala św. Jerzego za wyleczenie mego chorego męża i troskliwą opiekę tą drogą składam serdeczne podziękowanie.

Helena Szymańska,
7945 Wrocław Leśnica.

Sukcesy racjonalizatorów na Kolei

Uczony wespół z robotnikiem

gwarantują w pracy poważne osiągnięcia

Racjonalizatorzy wrocławskiego węzła kolejowego dali Kolei w roku 1949 — 15.388.000 zł oszczędności przez wprowadzenie swych pomysłów i ulepszeń. Gdy np. w roku 1948 złożono zaledwie 28 pomysłów, to od stycznia br. do 1 grudnia 124 racjonalizatorów nadesłało 144 pomysły. Wypłacono im za to 697.000 zł premii.

Mimo dużych osiągnięć kolejarze dążą ciągle do usprawnienia działalności Kolei. W tym właśnie celu odbyło się wczoraj zebranie wszystkich racjonalizatorów DOKP Wrocław.

Na zebraniu prof. dr Kuczyński podzielił racjonalizatorsiwo na trzy stopnie: racjonalizatorstwo, ulepszenia, wynalazki. Racjonalizatorstwo obejmuje nie tylko działy mechanizmu, które także organizacyjny, konstrukcyjny, planowania, kontroli, zbytu, transportu, wykorzystania odpadków, wyzyskania terenu pracy, szkolenia, uprzyjemniania warunków pracy itp. Trzeba umieć obserwować swój zakład pracy, ludzi i maszyny, styl i tempo pracy i wysnuć z tych obserwacji logiczne wnioski. — Logiczne myślenie i spostrzegawczość — oto dwa podstawowe warunki racjonalizatorstwa.

— Współzawodnictwo wyrosło samo z siebie. Od dołu. — Stwierdził racjonalizator inż. Ptaszyński — twórca mostu żelbetonowego. Rzucił on hasło uciekci od stali wszędzie tam, gdzie można ją zastąpić żelbetem.

Racjonalizator - elektryk — Ludwik Glasberg, w serdecznych słowach podziękował inż. Żeleniewskiemu — asystentowi Politechniki za dokonanie obliczeń zwojów i grubości drutu do silnika o wyjątkowo małych obrotach. — 450 obrotów na minutę. Obliczenie to pozwoliło warsztatom przystąpić do wykonania motoru.

— Nie ma błahych pomysłów — oświadczył przedstawiciel NOT — bo każdy pomysł rodzi nowe.

W podsumowaniu dyskusji dyrektor DOKP — ob. Juszczacki podkreślił, że naradą wniosła do racjonalizatorstwa na Kolei wiele nowych myśli, które podniosą poziom pracy. Dyrektor przyrzekł także, że wysunięte postulaty, jak np. dostarczenie bibliotek technicznych klubom racjonalizatorskim, zorganizowanie kursów korespondencyjnych będą stopniowo wprowadzane w życie.

W rezolucji obecni zobowiązali się wykonać plan miesięczny do daty urodzin Generalissimusa Stalina — 21. XII.

(Jur)

Przedłużenie

Aby pójść na rękę lekarzom, którzy z jakiehkolwiek powodów nie dokonali zarejestrowania się w Izbie Lekarskiej, przedłużono termin rejestracji do 7 grudnia. Po tym terminie grożą im kary.

Wielka ambicja, ciężka praca

Od młota — na Politechnikę

Studium Przygotowawcze uzyska własny gmach

W obszernym budynku Tow. Przyjaciół Dzieci przy ulicy Piotra Skargi, oprócz szkoły TPD mieści się również Studium Przygotowawcze na Uniwersytet i Politechnikę.

Ten nowy typ uczelni, który powstał niedawno w miejscu zeszłorocznego roku żeńskiego i Kursu Przygotowawczego na rok zerowy, przygotowuje do wstąpienia na wyższe uczelnie prawie wyłącznie młodzież robotniczo - chłopską.

— Nasi wychowankowie przyszli tu przeważnie od warsztatów fabrycznych, lub od pracy na polu — informuje dyrekcja Studium. — Nie żądano od nich innych kwalifikacji, oprócz świadectwa ukończenia 7 klas szkoły podstawowej i opinii miarodajnych wyznaczonych o aktywnej pracy społecznej kandydata...

Przyszli studenci Uniwersytetu i Politechniki nie mają teraz chwili czasu do stracenia. Nauka, nauka i jeszcze raz nauka! Przerobić w ciągu dwóch lat materiał szkoły ogólnokształcącej, to nie bagatela. Totez tempo pracy w Studium Przygotowawczym nie słabnie ani na chwilę. W 19 oddziałach I i II roku zdobywa wiedzę ponad 600 osób, w wieku od lat 18 do 30.

Podzielono wszystkich na trzy grupy: humanistyczną, nauk technicznych i przyrodniczych. Gdy zdadzą ostatni egzamin po drugim roku Studium, droga na Uniwersytet stoi przed nimi otworem. Będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

— Duży nacisk kładziemy na wychowanie ideologiczne młodzieży — twierdzą pedagodzy. — Jeśli chodzi o wyrobienie polityczne i świadomość społeczną, to uczniowie Studium stanowią bez wątpienia czołówkę młodzieży wrocławskiej.

Nowa placówka naukowa wciąż jeszcze walczy z trudnościami technicznymi. Dużą niedogodnością jest rozproszenie internatów, sal wykładowych i stołówek Studium po całym mieście.

— Te wszystkie trudności zostaną prawdopodobnie wkrótce szczęśliwie rozwiązane — informuje dyrekcja. — Na przyszły rok projektujemy stworzenie we Wrocławiu największego w Polsce, wzorowego ośrodka szkolenia wego, tego typu. Wcześniej się on będzie w olbrzymim kompleksie budynków dawnego szpitala przy ul. Komandorskiej. Na urządzenie i wyposażenie placówki przyznano z Ministerstwa Oświaty 100 mil. zł. (Iucz)

Konstytucja Stalinowska

Konstytucji Stalinowskiej poświęca dzisiejszy wieczór Klub TPPR (Rynek 6) o godz. 17-ej. Odbędzie się zebranie z referatem, a następnie część artystyczna w wykonaniu artystów wrocławskich.

Wstęp wolny.

Wille nie wchodzą w ruchubę

w planach budowlanych ZOR

Od czasu do czasu wrocławianie w dniu wolnym od pracy idą za miasto a raczej na przedmieścia na spacer. Rezultatem tych spacerów są m. in. listy do redakcji „Słowa Polskiego".

„Takie piękne wille — piszą nasi czytelnicy — i marnują się. Na przykład na Krzykach. Domki mogłyby bardzo zniszczone i nikt o nich nie myśli. Dlaczego tak się dzieje?"

Wyjaśnień udzielił w tej sprawie przedstawicielowi „Słowa" dyrektor Zakładów Osiedli Robotniczych — inż. Freudenreich.

— Jak sama nazwa wskazuje — powiedział — jesteśmy po to, aby budować mieszkania robotnicze. Chodzi nam przede wszystkim o efekt gospodarczy, o mieszkania standardowe. Odbudowa willi pochłonęłaby masę pieniędzy, a efekt byłby znikomy. Jeżeliby nawet pokusić się o przerobienie dużej willi na domek paru-mieszkaniowy, to pociągnęłoby to ogromny koszt. Trzeba budować nowe kominy, nową instalację wodno-kanalizacyjną, robić przepierzenia, (pewne części mieszkań byłyby ciemne). Proszę zrozumieć, że postawienie dachu nad willą i nad domem czynszowym kosztuje mniej więcej jednakowo, z tym, że w domu czynszowym mamy kilka mieszkań, a w willi najwyżej 3—4.

— ZOR willami więc się nie zajmuje?

— Nie. Remonty willi są kosztowne, a efekt znikomy. Przykład: Dom Oficerski, który przebudowy na całe województwo 3.309.962.000 złotych, z czego na Wrocław przypada 671.779.000 zł. Za te sumę otrzyma miasto ok. 2.000 izb mieszkalnych. Cały ciężar na szeci pracy przerzymy w roku ku 1950 na teren. Będziemy budować w powiecie nowe osiedla robotnicze.

(Jur)

Zarząd Miejski m. Wrocławia decyzją z dnia 10 września 1949 r. Nr A. A. 015/212/49 zezwolił ob. Drozdowskiej Szejnie ur. dnia 22. 6. 1908 r. w Ostrowiu Mazow., córce Mojżesza i Idy z domu Burszyn ,zamieszkałej we Wrocławiu, ul. Domejki 20 m. 2 na zmianę imienia Szejna na „Zofia". K-4837

Uszlachetnić wygląd kiosków

chce Miejski Urząd Planowania

Zeszłoroczna Wystawa Z. O. w znacznej mierze przyczyniła się do podniesienia poziomu estetycznego ulic naszego miasta, a przewrót zrobiła w kioskach.

Mimo, że w miejsce starych prowizorycznie skleconych budek pojawiło się sporo ładnych nowych kiosków, to pozostało jeszcze sporo „pionierskich" zabytków. Specjalnie kioski na peryferiach miasta swoim wyglądem przypominają budki... warszawskie.

Aby polepszyć wygląd miasta, miejscowy Urząd Planowania Przestrzennego w najbliższym czasie rozpisze konkurs na najładniejsze projekty kiosku wrocławskiego. Konkurs, w którym przewidziany jest również udział szerokich rzesz studentów Architektury Wrocławskiej, zgromadzi bogaty materiał. Jury konkursowe wytypuje i nagrodzi najlepsze projekty.

Prawdopodobnie we Wrocławiu zaprowadzonych będzie kilka zasadniczych typów kiosków, dostosowanych do architektury miasta. (Iucz)

Niezwykły sukces

głośnych satyryków

Olbrzymi sukces 4 satyryków: Magdaleny Samozwaniec, Jana Brzechwy, Janusza Minkiewicza, Stefana Wiechа - Wiecheckiego przeszedł wszelkie oczekiwania. Publiczność goraco oklaskiwała autorów, którzy recytowali swoje utwory. Szczegółowe sprawozdanie umieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Katastrofa budowlana

W katastrofie budowlanej 4-piętrowego domu przy ul. Wrocławczyka 36 zginęła 23-letnia Olga Mikitowa, jej 3-letnia córeczka Irenka i 7-letni syn Ryszard. Przywalony i ranny deską w głowę mąż Mikitowej Józef, pracownik PSS zdołał wybić szybę w drzwiach i wydostać się z zawalonego mieszkania. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

Strażacy I-go Oddziału pracując w bardzo ciężkich warunkach, zdołali wydobyć z gruzu pozbitą i poparzoną w ogniu z pieca Eugenię Skonieczną. Pierwszą pomoc rannej dał z pobliskiego odwagą lokator domu z ulicy Sienkiewicza 146, Czesław Suski, lecz dopiero pomoc strażacka pozwoliła mu wydobyć z rumowiska Skonieczną.

Administrator domu wzywał już 12 listopada lokatorów do usunięcia się z zagrożonej kamienicy, lecz lokatorzy aż do dnia katastrofy mieszkań nie opuścili. (y)

Świat Młodych
PISMO MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ I SZKOLNEJ
porusza problemy szkoły postawy uczuć
W 381

Polskie Zakłady Białoskórniczo-Rękawiczniczne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Świdnica, ul. Nadrzeczna 27

Zatrudnią z dniem 1 stycznia 1950 r.

trzech starszych księgowych i 1 księgowego K-4663

Wynagrodzenie wg obowiązującej siatki płac dla pracowników finansowych.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje oddział personalny.

Widowiska i imprezy

Teatry

TEATR WIELKI, ul. Świdnicka 16 godz. 18 — „Moskiwski charakter"

TEATR KAMERALNY, ul. Świdnicka 31, godz. 19 — „Niemcy"

TEATR MŁODEGO WIDZA, ulica Brzeźnicza 12, godz. 19,15 — piękna generalna

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz.

MUZEUM PAŃSTWOWE — Pałac Wojewódzki.

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Rudzielec" (franc.), godz. 16, 18 i 20.

„SCALA", ul. Mikołaja 37 „Artist" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„WARSZAWA", ul. Fredry 16 — „Ali Baba i 40 rozbójników" (amer.), godz. 16, 18 i 20.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 13 „Za wami pójdą inni" (polsk.), godz. 15,30, 18 i 20,30.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Chłopiec z przedmieścia" (radz.), godz. 15 i 17. Aktualność codz. godz. 19, 20 i 21.

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Konik Garbusek" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA" — Pałc Pole, B. Krzywoustego 286 — „Słońce wschodzi" (włosk.), w czwartki, piątki, soboty i niedziele godz. 19.

„FOTOPLASTIKON", ul. Świdnicka 54 — wyświetla codz. od godziny 9—21 „Delhi — stolica Indii".

Nocne dyżury aptek

Pod „Chrobrym", Wincentego 41 „Murzynem", Pl. Solny 3 „Aniołem" Szczytnicka 28 „GO Bonifratrów", Traugutta 87

DYŻURNY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — dziś w II Klinice Chirurgicznej, ul. Chałubińskiego 3 (tel. 38-99)

Dzień studenta

BEZZWROTNE ZAPOMOGI

Wydział Pomocy KS FPOS dysponuje funduszami na bezzwrotne zapomogi dla najbardziej potrzebujących studentów.

Podania o zapomogi należy składać do Komisji Socjalno-Bytowej Wydziałowych, które przekażą je do Wydziału Pomocy KS FPOS.

DZIESIĘĆ EKIP

Koło Naukowe Rolników organizuje 10 ekip, gdzie 10 studentów, studentów, które dokonają dokładnej lustracji w majątkach uniwersyteckich.

Będą to ekipy samokształceniowe, mające na celu zapoznanie studentów z techniką prowadzenia gospodarstw.

STUDENCKI ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY W WAŁBRZYCHU

W niedzielę artystyczny zespół studencki wyjechał do Wałbrzycha, gdzie dał dwa koncerty muzyki, śpiewu i recytacji. Obie imprezy odbyły się w Górniczym Domu Kultury przy pełnej sali. Prezydent miasta w imieniu społeczeństwa wałbrzyskiego zwrócił się z prośbą do studentów o częste zorganizowanie takich wieczorów.

Mieroszowskie Zakłady Roszarnicze w Mieroszowie

Ogłaszają licytację

która odbędzie się na terenie Zakładu w dniu 12.XII. 49 r. o godz. 10-ej, na sprzedaż samochodu 4-osobowego Ford-Eifel typ Eifel Nr 6-131-730, Nr fabryczny 155492. i na motocykl marki D.K.W. pojemność 350 ccm, oraz motorower marki Saks.

Wyżej wymienione pojazdy mechaniczne można oglądać w Zakładach Roszarniczych w Mieroszowie od godz. 8-ej do 15-ej.

K-4845 Dyrekcja

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji 1 Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. — PKO Nr VIII—13-63. Telefony redakcji: sekretariat 27-55 — dział miejski 24-96.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-50491

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Dru. „CZYTELNIK" Wrocław Oławska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 138 zł miesięcznie